GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Nr. 37.** 27. marca 1841.

Z powodu kończącego się kwartału z dniem ostatnim tego miesiąca, Redakcyja uprasza pp. Prenumeratorów na prowincyi o wczesne złożenie prenumeraty kwartalnéj w najbliższych c. k. Pocztamtach lub téż w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim; — albowiem tyle tylko będzie się drukować egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do c. k. głównego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata kwartalna na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi: na c. k. Pocztamtach na prowincyi: 5 zr. 36 kr. m. k., — na c. k. głównym Pocztamcie lwowskim: 5 zr. 12 kr. m. k.; — dla pp. Prenumeratorów odbierających Gazetę za biletem w biurze Redakcyi we Lwowie: 4 zr. 48 kr. m. k.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. — Z Wenecyi. (Przybycie Królowéj - Wdowy Hiszpańskiéj) — *Zagraniczne:* Zjednoczone Stany Ameryki północnéj. — Hiszpanija. — Anglija: Sprawa Wschodu. — Francyja: Wznowienie projektu p. de Remilly. — Zamiar nadzwyczajnego poselstwa do Chin. — Sprawa angielsko-amerykańska. — Belgija. — Królestwo Polskie: Zaprowadzenie monety rossyjskiéj. — Turcyja: Nota wspólna cztérech sprzymierzonych dworów do Szekiba Efendego, ambasadora Wysokiéj Porty. — Syryja: Prześladowanie Chrześcijan. — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Stan kwitnący Morawii. (*Dodatek nadzwyczajny.*)

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Ludwik baron Piret de Bihain, feldmarszałek-lejtnant, tymczasowy komendant wojskowy na Pobrzeżu, został właścicielem opróżnionego pułku piechoty de Luxem n. 27. — Posunionymi zostali: Na jenerała-majora pułkownik: JCMość Arcyksiążę Karol Ferdynand, z pułku ułanów JCMości Arcyksięcia Karola n. 3, jako komendant brygady we Włoszech. — Podpułkownikami zostali między innymi majorowie: Tomasz Rogala Wągrodzki, komendant 4go garnizonowego batalijonu, na swojéj posadzie. — Fraúciszek de Schönfeld, z wydziału mundurowego, został komendantem komisyi mundurowéj w Jarosławiu.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Wenecyja dnia 15. marca. Dziś o godzinie 3. po południu, Królowa-Wdowa Hiszpańska, Maryja Krystyna, przybyła z dworem swoim do téj stolicy, pod nazwiskiem hrabiny Vista-Allegra i wysiadła w domu zajezdnym pod »Białym Lwem.« Królowa Jmć zamyśla tu dni kilka zabawić. (*Gazz. di Venez.*)

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

O panu Mac-Leod pisma nowo-jorskie nic więcéj nie donoszą, jak tylko że proces jego wkrótce się rozpocznie i że zapewne sądownie przekonanym i powieszonym będzie.

Amerykańska gazeta *Morning-Chronicle* z dnia 17. lutego donosi, że wielki wodospad rzéki Niagary zniszczeniu uległ. Siła prądu zerwała i uniosła massy skał, z których nurty téj rzéki rzucały się w sposób tak majestatyczny i zadziwiający. Sztuczne budowy powystawiane dla wygody podróżnych, chcących się temu pięknemu zjawisku natury przypatrzyć, zostały również

zniszczone. Mieszkańcy miasta Buffalo tłumami spieszyli patrzyć na widowisko téj katastrofy, która wielkie w kraju sprawiła wrażenie.

Hiszpanija.

Madryt dnia 7. marca. Zajmują się tu w ogólności tylko uwolnieniem pana Gamboa od posady ministra skarbu. Ustąpienie pana Gamboa mianowicie brakowi gotowych pieniędzy przypisać należy, który nie pozwalał mu wszelkim żądaniom ku opędzeniu potrzeb armii czynić zadosyć. Pan Ferrer (jak już donieśliśmy) posadę ministeryjum skarbu objął tymczasowie. Stan ten rzeczy potrwa zapewne do zagajenia Kortezów. *Correo Nacional* powiada dzisiejszego wieczora, że p. Gamboa przez kolegów swoich zmuszonym został złożyć posadę; nie sądzą jednak, aby ta wiadomość była dokładniejszą od drugiéj, przez tenże dziennik podanéj, podług któréj p. Gamboa ma być przez Don Ramona Maria Calatrawę zastąpionym w ministeryjum skarbu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn d. 12. marca: Twierdzenie gazety *Times*, która posłowi angielskiemu w Konstantynopolu, lordowi Ponsonby, za turecki do Mehmeda Alego *Hattyszeryf* najostrzejsze czyni zarzuty i na odwołanie tego dyplomaty nalega, gdyż on wdaniem się swojém w uporządkowanie stosunków między Sułtanem a Wice-Królem Egiptu, pokój świata na niebezpieczeństwo wystawił, podczas gdy lord Palmerston oświadczył przecież w swéj pod dniem 2. listopada r. z. do gabinetu francuzkiego podanéj nocie, że cztéry mocarstwa do warunków, jakie Sułtan miał Baszy podać, miészać się nie będą; twierdzenie to ministeryjalny dziennik *Globe* tak dalece jak najwyraźniéj zbija, jak dalece oświadcza, że w pomienionéj nocie podobnego miejsca nie ma, słowem nic takiego, coby takiemu znaczeniu chociażby co do ducha tylko podobném było, i zamiar rzeczonéj noty na tém się li zasadzał, by odeprzéć przywłaszczające sobie niesprawiedliwe pretensyje, z jakiemi p. Thiers występował, to jest że Francyja ma prawo przepisywać Sułtanowi, kogo mianować ma wielkorządcą jednéj z prowincyj Państwa Tureckiego. *Sun*, który zwykle ministeryjum wspiéra, „zgadza się zupełnie z gazetą *Times* w zarzutach czynionych lordowi Ponsonby; lord Palmerston, mniema toż pismo, nie był nigdy nieprzyjacielem Mehmeda Alego; dowodzi to postępowanie jego, gdy lord Ponsonby zawarty przez Napiera traktat tak bezwzględnie odrzucił, a lord Palmerston użył takowego znowu za podstawę nowego Stopfordowskiego traktatu. Prawdziwym nieprzyjacielem Mehmeda Alego jest lord Ponsonby, którego odwołanie jest przeto nieodzownêm dla utrzymania pokoju europejskiego. Obecność Napiera w Alexandryi jest z-resztą dowodem, że Mehmed Ali otrzyma od Porty sprawiedliwość, któréj odmówienie o wiele zgubniejszém dla Porty niżli dla Europy być może.

—— dnia 13. marca. *Morning-Post* donosi: »Odjazd barona Bülow do Niemiec odłożonym został w skutek nowo-zaszłych stosunków. Także baron Neumann, który dnia 19. t. m. miał do Wiédnia odjechać, zatrzymał się z tego powodu. Wczoraj odbyła się trzygodzinna narada między wice-hrabią Palmerstonem a reprezentantami Austryi, Pruss i Rossyi.

W artykule giełdowym dzisiejszego dziennika *Globe* czytamy: »Wczoraj po południu rozeszła się powszechnie wieść i zdawała się być uzasadnioną, że poseł francuzki, łącznie z innemi mocarstwami, nowy protokuł pod względem spraw Wschodu podpisał. Dotąd nie potwierdziła się ta wiadomość, jednakże u spekulantów wielką ona wiarę znajduje.«

Zdaje się, że Torysowie chcą w ciągu tegorocznych posiedzeń rozwinąć systematyczną opozycyję przeciw temu wszystkiemu, w czém upatrują wspiérane przez ministeryjum powiększenie władzy kościoła katolickiego w Państwie Angielskiém. Bil lorda Stanley o zapisywaniu wyborców irlandzkich mianowicie do tego zmierza, by zabiegom przy wyborach, o jakie duchowieństwo katolickie w Irlandyi i partyją O'Connella obwiniają, oraz wpływowi, jaki z téj strony na wybory wywiérany bywa, tamę położyć.

Kandydatami na opróżnione przez rezygnacyję admirała Elliot dowództwo nad wyprawą angielską w Chinach, wymieniają lorda Cochrane, teraźniejszego hrabię Dundonald, i dwu lordów admiralicyi: Sir C. Adama i Sir W. Parkera.

Wkrótce odbędzie się znowu konwent Chartystów w Londynie; wybór deputowanych postanowiono na dzień 22gi b. m. a otworzenie konwentu na dzień 22. kwietnia. Konwent składać się ma z 15tu członków, pięciu z obwodów stolicy, a dziesięciu z prowincyj. Zamiarem tego zgromadzenia ma być narada nad planami, jak uskutecznić uwolnienie deportowanych Chartystów Frosta, Williamsa i Jonesa, jakotéż wszystkich innych więźniów chartystowskich, i konstytucyję ludu zrobić ustawą krajową. Konwent ma być przez dni 14 zgromadzonym, a każdy deputowany ma dostać tygodniowo 3 funszter. dyjety. Na opędzenie tych kosztów każdy

Chartysta obowiązuje się składać tygodniowo pół penny. Londyn ma być na dziesięć obwodów podzielony i co wieczór jeden z deputowanych, w towarzystwie przyjaciela, ma zwidzić każdy z tych obwodów. W domach misionarzy i przewodców Chartystów, w pomieszkaniach sprzedających gazety i w sklepach przyjaźnych Chartystom właścicieli, mają być petycyje do podpisów złożone, a panu Duncombe ma być poleconém podanie tych petycyj i wniesienie na adres do Królowéj, z prośbą o uwolnienie więźniów politycznych. Wydatki konwentu tygodniowo na 60 funt. szterl. wyznaczono.

Według dziennika *Standard*, okręty *Monarcha* i *Vernon* w Sherness, otrzymały rozkaz przygotować się do rozwinięcia żaglów, a potém do Spithead odpłynąć. Sądzą, że są do Ameryki przeznaczone. Podobny rozkaz dano także w Portsmouth okrętom: *Indus* pod kapitanem Sir J. Stirling i *Tweed* pod komodorem Douglas.

O stosunkach z Chinami czyni uwagę *Globe*, że pełnomocnicy chińscy starają się w istocie sprawę tę ile możności przeciągnąć; atoli ich niewiadomość form europejskich usprawiedliwia to, że ich admirał Elliot oszczędza, i zezwolono już na niektóre punkta, co pomyślny skutek obiecuje.

Francyja.

Paryż d. 14go marca. W jedném z pism tutejszych czytamy: »P. Mounier i p. Molé przyjmowani byli dnia wczorajszego w Tuileryjach. Twierdzą, że p. Mounier, w skutek tego widzenia się z Królem i powtórnéj narady z innymi członkami zajmującéj się obwarowaniem komisyi izby parów, postanowił swe sprawozdanie o projekcie obwarowania przerobić i ta nowa praca jego rzeczonemu projektowi mniéj ma być nieprzyjazną. Nie zdają się wątpić więcéj, że projektowana przez komisyję poprawka, przez izbę parów odrzuconą, i że ustawa, tak jak na nią izba deputowanych głosowała, przyjętą będzie. Tym czasem liczne narady odbywają się jednak u kilku parów, którzy obwarowaniu Paryża są przeciwni. Głoszą zawsze jeszcze że książę Orleański będzie mieć w izbie parów mowę za projektem obwarowania.

Znany projekt p. de Remilly, zmierzający do tego, by urzędnikom utrudnić wstęp do izby deputowanych, ma być wznowiony przez pp. Pagés (z departamentu *l'Ariege*) i Mauguin, jeszcze w ciągu tegorocznych posiedzeń. Najpierw zapewne do tyla się tylko ograniczą, by wykluczyć z izby tych urzędników, którzy z powodu urzędowania swojego do prac ustawodawczych należéć nie mogą. Uważają to, i mają w tém niejaką słuszność, za wielką niestosowność, że n. p. jenerał Bugeaud obrany jest reprezentantem jednego francuzkiego kolegijum wyborczego, pod czas gdy posada jego, jako gubernatora jeneralnego, w Afryce go wstrzymuje; podobnież dawniéj p. Guizot był razem deputowanym Francyi i ambasadorem w Londynie. Projekt w takich trzymany obrębach, może niezawodnie liczyć w izbie na znaczną większość.

Korespondent pruskiéj *Staatszeitung* pisze z Paryża pod d. 14. marca: »Opór Baszy Egiptu w przyjęciu bezwarunkowo firmanu Porty, sprawił tu małe tylko wrażenie. Daleko więcéj zajmują się sporem między Angliją a Stanami Zjednoczonemi, o którego prawdopodobnym wypadku nawet zdania najrozsądniejszych ludzi, bardzo są podzielone. Życzenia największéj części osób są za pokojem; lecz gdyby do wojny przyszło, Francyja z trudnością mogłaby się wstrzymać od czynniejszego wdania się w tę sprawę. Można powiedzieć, że co do tego punktu, jedno tylko panuje zdanie. Lord Granville nie tai także obawy swojéj w tym względzie; przeciwnie zaś poseł północno-amerykański, jenerał Cass, twierdzi, że wszystko spokojną drogą się załatwi, i że sprawa ta posłuży tylko partyi demokratycznéj w Ameryce do uzyskania władzy.«

Jenerał Schramm, który w czasach ostatnich był tymczasowym gubernatorem jeneralnym w Afryce, wrócił d. 10go b. m. do Tulonu, na okręcie parowym *le Tartare*.

Rozdanie chorągwi pułkom, nowo-utworzonym przez książąt Orleańskiego i Nemours, ma, jak zapewniają, nastąpić d. 1go maja, jako w dniu imienin Króla. Tym końcem minister wojny już teraz wydał rozkaz, ażeby te pułki w drugiéj połowie przyszłego miesiąca do Paryża przybyły. Słychać że przy téj sposobności ma się odbyć wielki przegląd wszystkiego w Paryżu i w okolicy stojącego wojska.

Jenerał dywizyi Darriule rozkazem dziennym polecił wszystkim oficérom paryskiéj załogi pod najścisléjszą odpowiedzialnością, ażeby czuwali nad tém, iżby dzienniki nie przekradały się do koszar i domów strzaży, i ażeby wierność żołniérza anarchicznemi zasadami przeciwników rządu zachwianą nie była.

W ministeryjum spraw zagranicznych wiele o tém mówią, że p. Guizot zamyśla wyprawić nadzwyczajne poselstwo do Chin. Od połowéj 17go aż do początku teraźniejszego wieku, podobne poselstwa były w Holandyi, Rossyi, Anglii i Portugalii bardzo we zwyczaju.

Belgija.

Bruxella d. 14go marca. Opozycyja czyniąc niedawno nadaremne w izbie reprezentantów zabiegi do obalenia ministeryjum, teraz takowe w Senacie powtarza, gdzie wczoraj i onegdaj przy sposobności budżetu dla ministeryjum spraw wewnętrznych, wicehrabia Desmanet de Biesme i kilku innych Senatorów mieli bardzo dobitne mowy przeciw ministeryjum, oświadczywszy wprost zdanie swoje, że takowe zmodyfikowaném być powinno. Minister sprawiedliwości i koledzy jego wyrazili się dziś bardzo kategorycznie przeciw tym żądaniom, które aczkolwiek tylko pp. Lebeau i Rogier dotykały, lecz i od reszty ministrów solidarnie odparte były. Z ciekawością wyglądamy skutku tych rozpraw.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 17. marca. —

Ogłoszono Ukaz Jego Cesarskiéj Mości. — Dla zaprowadzenia w Królestwie Polskiém jednostajnego z Cesarstwem systematu menniczego, znajdując stosowném rozciągnąć i na toż Królestwo zasadę, postanowioną w Manifeście Naszym z dnia 1. lipca 1839 roku, miéć chcemy, aby rubel srébrny rossyjski przyjęty był w Królestwie za jedność menniczą i liczebną. Zgodnie z powyższém: 1.) Wszelkie rachunki władz rządowych i miejskich, oraz wszelkie czynności między prywatnemi, mają być prowadzone i zawiérane na ruble, z wyłączeniem poprzednich pożyczek Królestwa i listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 2.) Wszelka gruba moneta dawna, nie z rossyjskim stemplem, tak złota, jako i srébrna, z wyłączeniem monety noszącéj zarazem napisy rossyjskie i polskie, w miarę wpływu jéj do kas rządowych, przebita być winna na rossyjską monetę odpowiedniéj wartości. 3.) Toż samo uskutecznioném być winno i względem monety zdawkowéj, bacząc jednakże, aby wyprowadzenie onéj z obiegu następowało zwolna i stopniowo, dla zapobieżenia niedogodnościom, z niedostatku takowéj wyniknąć mogącym. 4.) Podobnież bilety Banku polskiego mają być przeistoczone na bilety w rublach srébrnych i z podwójnemi napisami, w języku rossyjskim i polskim. 5.) Wykonanie niniejszego, wkładając na Namiestnika Królestwa i na radę administracyjną, rozkazujemy, aby ułożone zostały projekta ukazów, obejmujące wszelkie szczegóły, tyczące się przywiedzenia do skutku zmiany zamierzonéj, tak pod względem oznaczenia terminu, od którego mają być prowadzone rachunki na ruble przez władze rządowe, miejskie i handlujących, jako-toż pod względem wewnętrznych i zewnętrznych pożyczek Królestwa i innych papiérów kredytowych; niemniéj pod względem czynności zawiéranych między prywatnemi, oraz ich stosunków pieniężnych; i na koniec pod względem wszystkich innych rozporządzeń, którychby wymagały miejscowe okoliczności, i aby następnie takowe projekta pod zatwierdzenie Nasze przedstawione były.

W Petersburgu d. 21go stycz. (2. lut.) 1841 r. Mikołaj, przez Cesarza i Króla minister sekretarz Stanu, Ig. Turkułł.

Turcyja.

Następująca jest treść (wspomnionéj w przeszłéj »Gazecie« naszéj) wspólnéj noty, jaką pełnomocnicy Austryi, Wielkiéj Brytanii, Prus i Rossyi, przesłali pod dniem 30. stycznia do Szekiba Efendego, ambasadora Wysokiéj Porty przy Królowéj Jmci Wielkiéj Brytanii: »Podpisani pełnomocnicy dworów Austryi, Wielkiéj Brytanii, Prus i Rossyi, wzięli pod ścisłą rozwagę depeszę Reszyda Baszy z Konstantynopola pod d. 13. *szewwal* 1256 (8. grudnia r. 1840), w któréj Szekib Efendy, ambasador Wysokiéj Porty, otrzymał rozkaz, zawiadomić o niéj piérwszego Sekretarza Stanu Królowéj Jmci Wielkiéj Brytanii, w wydziale spraw zagranicznych, by tym sposobem dostała się do wiedzy dworów, które konwencyję z dnia 15go lipca podpisały.«

»Według oświadczenia tego, Jego Sułtańska Mość waha się nadać Mehmedowi Alemu w dziedziczność Baszalikatu Egiptu.«

»Niżéj podpisani poświęciwszy największą uwagę przedmiotowi tego oświadczenia, uchwalili jednomyślnie uprosić Szekiba Efendego, by pod rozwagę Wysokiéj Porty poddał, co następuje:

»Reprezentanci cztérech dworów poczytują za powinność swoję nadmienić najprzód, że w dniu wyżrzeczonéj depeszy Reszyda Baszy, jeszcze wspólnie nie wywiązali się byli u Wysokiéj Porty z czynności, umówionéj w Londynie pod d. 15. października, a z najnowszych doniesień, otrzymanych z Konstantynopola do d. 27. grudnia, okazuje się, że reprezentańci cztérech dworów jeszcze w onym czasie nie uważali się za upoważnionych, do dania ministeryjum Jego Sułtańskiéj Mości tych rad, jakie im dać poleconém było.«

»Tym czasem zamiary sprzymierzonych dworów w niczém się nie zmieniły. Rozdzielone znacznem oddaleniem, nie potrzebowały one na nowo się umawiać, dawszy swym reprezentantom w Konstantynopolu rozkazy, które zupełną zgodnością nacechowane były.«

»Rząd Królowéj Jmci Wielkiéj Brytanii przesłał tym końcem pod d. 17. grudnia swemu reprezentantowi w Konstantynopolu instrukcyje, służące do wyraźnego potwierdzenia owych z d. 15. października.«

»Dwór wiédeński dał pod względem tegoż przedmiotu pod d. 29. grudnia r. z. wyraźne swemu Internuncyjuszowi rozkazy.«

»Dwór berliński przyłączył się zupełnie do instrukcyj, umówionych wspólnie w Londynie, pod d. 15. października i d. 14. listopada.«

»Dwór rossyjski przesłał pod d. 23. grudnia swemu sprawującemu interesa w Konstantynopolu rozkazy, zupełnie w tymże samym duchu ułożone.«

»Niżéj podpisani przytaczając te wypadki, pozwalają sobie mniemać, że rady, jakie w ten sposób ze strony reprezentantów cztérech dworów udzielonemi być mogły, byłyby widoczny wpływ wywarły na zdania wyrażone przez Reszyda Baszę w jego wyżwspomnionéj depeszy z d. 8. grudnia i byłyby usunęły wątpliwości, jakie minister ten oświadczył o dalszém postępowaniu, którego Wysoka Porta trzymać się umyśliła.

»Lecz by wątpliwości te usunąć i wszelkiéj straty czasu uniknąć, podpisani osądzili za rzecz potrzebną nie oczekiwać żadnych dalszych doniesień z Konstantynopola, i nie odwlekając dłużéj odpowiedzi na notę Szekiba Efendego, poczytali za powinność swoję ambasadorowi Porty Otomańskiéj raz jeszcze wyraźnie powtórzyć i pismem stwierdzić zdanie swych dworów, jakiego mieli zaszczyt już mu piérwéj ustnie udzielić.«

»Zdanie to wzywa Sułtana, by z swéj monarchicznéj łaski i wspaniałomyślności w ten sposób użytkował, izby nie tylko cofniętym był wydany na Mehmeda Alego firman złożenia go z Baszostwa, lecz ażeby mu także dano przyrzeczenie, że potomkowie jego z prostéj linii sukcessyjnie przez Sułtana na Baszalikat Egiptu mianowani będą, skoro posada ta śmiercią poprzedniczego Baszy opróżnioną zostanie.«

»Cztéry dwory radząc Wysokiéj Porcie, aby Mehmedowi Alemu wyświadczyła tę łaskę, dalekiemi są od dawania Jego Wysokości nowego pomysłu i przywołują tylko w pamięć zamiary, które Sułtan sam zaraz na początku przesilenia na Wschodzie dobrowolnie oznajmił; zamiary, które konwencyi z dnia 15go lipca za podstawę służyły.«

»Następnie cztéry dwory udzielając Wysokiéj Porcie rady, która w niniejszém oświadczeniu ma być ponowioną, są tego przekonania, że jéj nie podają ani nowego uporządkowania, któreby dlapraw monarchicznych i prawnéj władzy Sułtana z uszczérbkiem było, ani też doradzają takiego środka, któryby się sprzeciwiał obowiązkom, jakie Basza Egiptu, jako poddany Sułtana, mianowany przez Wysoką Portę do rządzenia w jéj imieniu prowincyją Państwa Otomańskiego, ma do wypełnienia.«

»Prawda ta stwierdzona jest nie tylko artykułami 3, 5 i 6 aktu oddzielnego, jako dodatku do konwencyi z dnia 15. lipca, ale nawet instrukcyjami, które cztéry dwory swoim reprezentantom w Konstantynopolu w skutek narady z dnia 15. października przesłały.«

»Jakoż istotnie powyższym aktem w §. 5. zastrzeżono, że »wszelkie traktaty i ustawy Pań»stwa Otomańskiego, to znaczy, wszelkie trak»taty i wszelkie ustawy, które obecnie w Pań»stwie Otomańskiém mają moc swoję, albo na »przyszłość w témże Państwie w moc wstąpić »mogą, tak na Baszalikat Egiptu jakoteż na »wszystkie inne prowincyje Państwa Otomań»skiego rozciągniętemi być mają.« Warunek ten, który cztéry dwory za nieodzowny poczytują, stanowi w oczach ich jeden z najtrwalszych węzłów dla spojenia Egiptu z Turcyją, jako prowincyi należącéj do całości Państwa Otomańskiego.«

»Artykuł 6. tegoż samego aktu zastrzega, aby siła lądowa i morska, którą Baszy Egiptu dotychczas utrzymywać było wolno, stanowiła część zbrojnéj siły Państwa Otomańskiego, i zawsze do wolnego zarządu dla powszechnéj potrzeby Państwa uważaną była.«

»Nakoniec instrukcyją umówioną dnia 15go października w Londynie i zatwierdzoną w *Memorandum*, napisaném d. 14go ostatniego upłynionego miesiąca listopada, uznano formalnie, że, jeżeliby Mehmed Ali, albo który z jego następców, przekroczył warunki, pod którem mu dziedziczne wielkorządztwo Egiptu nadano, godność ta odebraną być może.«

»Niżéj podpisani sądzą, że dokładne wykonanie powyższych warunków zamiarom Sułtana zupełnie odpowié, wszelkie życzenia cztérech sprzymierzonych mocarstw dostatecznie ziści, i dzieło uspokojenia, które było celem ich wzajemnych konwencyją z dnia 15. lipca ustanowionych zobowiązań, szczęśliwie do skutku doprowadzi. Gdyż zaiste, przez wypełnienie nadmienionych warunków osiągnionoby zamiary, na które troskliwość i ogłędność mocarstw sprzymierzonych zwrócone były. Sułtan na przyszłość byłby pewnym posłuszeństwa i podległości swego Baszy, wielkorządcy Egiptu; mieszkańcy prowincyi téj byliby zabezpieczeni od ciemięstwa, jakie w czasie ostatnich lat upłynionych przez nadużycia administracyi miejscowéj znosić musieli;

nakoniec Mehmed Ali tak dla siebie jako też dla familii swojéj otrzymałby posadę, któraby przyszłość jego spokojnie zabezpieczyła; wszakże bez najmniejszego nadwerężenia obowiązków, które jako poddany Wysokiéj Porty do wypełnienia mieć będzie.«

»Niżéj podpisani podając te uwagi do wiadomości Szekiba Efendego; upraszają Go, by je niezwłocznie swemu dworowi przedłożył i wezwał rząd Jego Wysokości, aby na nie jak najdokładniéj swoję uwagę zwrócił; oraz mają zaszczyt ambasadorowi Wysokiéj Porty Otomańskiéj, zapewnienie swego poważania ponowić.«

(Następują podpisy.)

Syryja.

Według listu z Damaszku pod d. 15. stycznia, zawartego w marsylskim dzienniku *Semaphore*, dopuszczają się tam od czasu odejścia Egipcyjan największych bezprawi na mieszkańcach chrześcijańskich, czego tak machometańskie jak i żydowskie pospólstwo winném się okazuje. Dywan uchwalił, ażeby Chrześcijanie nie nosili białych turbanów: więc gdy się Chrześcijanin w takim turbanie pokaże, jest znieważanym. Prałaci chrześcijańscy Damaszku w piśmie przesłaném do konzulów europejskich, uskarzają się mianowicie na Żydów, których powoduje po części chęć zemsty za doznane dawniéj prześladowania. Nie należy wątpić, że rząd Wysokiéj Porty, który *Hattyszeryfem* z Guilhany wszystkim wyznawcom wiary równą przyrzekł opiekę, będzie umiał wkrótce bezprawiom tym tamę położyć. Już konzul angielski dokazał tego, że ci, którzy niejakiemu p. Sulimie turban zdarłszy znieważyli go, zostali za to surowo ukarani. Przybycie Alego Baszy w 6000 wojska tureckiego powiększyło tylko wybuchy fanatyzmu; wkrótce jednak spodziewają się wyższych w téj mierze obostrzeń tak od Zekeryi Baszy jakoteż z Konstantynopola.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 22. marca 1841.

Z przypędzonych 159 wołów w 6 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Jankel Bouer z Rozdołu, 24 sztuk, ważących mięsa 13 $1/2$ a łoju $1^3/_4$ kamienia, po 85 zr.; 2) Fischel Dimand z Rozdołu, 22 sztuk, ważących mięsa 15 a łoju $2^1/_4$ kamienia, po 105 zr.; 3) Mortko Neumann z Narajowa, 36 sztuk, ważących mięsa 14$1/_2$ a łoju 2 kamienie, po 102 zr. 30 kr.; 4) Chaim Pohl z Brzeżan, 32 sztuk, ważących mięsa 13 $1/_2$ a łoju 1 $1/_2$ kamienia, po 92 zr. 30 kr.; 5) Jossel Bulba ze Stryja, 25 sztuk, ważących mięsa 12$1/_2$ a łoju 1 $1/_4$ kamienia, po 80 zr.; 6) Selig Pohl z Brzeżan, 20 sztuk, ważących mięsa 13 $1/_2$ a łoju 1 $1/_2$ kamienia, po 88 zr. 45 kr. w. w.

Stan kwitnący Morawii.

(Schwäb. Merk.)

Z Morawii donoszą pod dniem 28. stycznia r. b.: »Ciągły ruch i coraz nowe życie we wszystkich gałęziach przemysłu, zasługują na szczególną uwagę. Kto znał Morawiję jeszcze przed nie wielą laty, ten może prawdziwie poświadczyć o jéj zadziwiających w każdym względzie odmianach. Począwszy od saméj stolicy Berna, aż do nieznacznych wiosek pogórnych, wszędzie ujrzysz nowe zakłady, tu i owdzie w ogrom się rozpościérające. Wszystko co tylko nasz przemysł przyswoić sobie może, chwytamy i niebawem na wielką miarę wykonywamy. Nasze rękodzielnie wełniane tak się rozszérzyły i wygórowały, jak prawie nigdzie w Niemczech. W ich ślady wstępują godnie rękodzielnie bawełniane, obok których płóciennictwo jeszcze dość dobrze się trzyma. Nasze huty żelazne robią najświetniejsze interesa; od roku do roku dostarczają one lepszych wyrobów i coraz większą liczbę. Fabrykacyja cukru z buraków, jak na nasze małą prowincyję tak bardzo się rozszérzyła i wzbiła, jak w żadnym innym kraju niemieckim. Nareszcie i rolnictwo rozumowym sposobem prowadzone, najpomyślniejsze zrobiło postępy. — A tak, nie dziw, że całéj ludności naszéj prowincyi nie brak ani zatrudnienia, ani też dostatecznego zarobku; gdy do tego wszystkiego, zakładanie kolei żelaznéj tyle rąk zabiera. — Wszystko to błogie skutki długiego pokoju!«

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (po raz piérwszy) *Mina, córka burmistrza*, komedyjo-opera w 2 aktach. — Poprzedzi: *Dla czego?* komedyja w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 13. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dod. Nad.)